GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 53. — W Poniedziałek dnia 4. Marca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28 Lutego.

Przybył tu: Królewsko-Szwedzki Konsul Generalny, Radzca legacyi, Lundblad, z Greifswaldu.

Z dnia 1. Marca.

N. Pan raczył kupcowi Fryderykowi Loesch w Wrocławiu nadać charakter Radzcy handlowego i patent jego własnoręcznie podpisać.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 25. Lutego.

Według raportu W. Angel, lekarza przy Instytucie Oftalmicznym świętéj pamięci Edwarda Xięcia Lubomirskiego, w ciągu roku 1832. leczono w tymże instytucie osób 680, a mianowicie: wyleczonych zupełnie zostało osób 540, przyprowadzonych do lepszego stanu zdrowia 59, oddaliło się przed ukończeniem kuracyi 40, pozostało w kuracyi na rok bieżący osób 41. Z téj liczby było z Warszawy osób 552, z prowincyi 106, z zagranicy 22; osób leczonych w samym instytucie było 122, przychodzących na koszt instytutu 226, a przychodzących własnym kosztem 332; z operacyi z skutkiem wykonanych najważniejsze były następujące: Cataractae 13, Fistulae 4, Pupillae artificiales 3, Hidrophtalmia 1, Staphylomata 8, Pterigi et Panni 6, Entropii et Ectropii 7, Trichiasis et Ditrichiasis 9, czyli razem operacyi 51. Tak więc ten instytut staje się co raz bardziéj użyteczniejszym.

Dnia wczorajszego otworzony został nowo-wybudowany teatr na placu Marywilskim. Gmach ten, który co do okazałości przechodzi wielką liczbę teatrów zagranicznych, wzniesiony został podług planu Pana Corazzi, potwierdzonego przez wiekopomnéj pamięci Cesarza i Króla Alexandra I. Dla wzmocnienia téj tak pięknéj budowy, postanowiono zeszłéj jesieni po kilkoletniéj przerwie robót dokończających, niezwężając bynajmniéj sceny, wbudować w środek miejsca dla widzów, nową ścianę (półkole), a oraz zniżyć powałę. Jakoż przedłużono loże na przód ku parterowi, utrwalono całą podstawę dawnego gmachu, a tak stanął teatr wprawdzie niewiele większy od teatru na placu Krasińskich, ale nader gustownie i wygodnie urządzony, a przytém scenę nierównie obszerniejszą mający. Oprócz kilkunastu loż parterowych, obejmuje trzy piętra loż i paradyz pięknemi malowaniami ozdobione. Pierwsze piętro, mające balkon naprzeciw sceny, liczy loż 24, tyleż i drugie piętro, nad któremi

nader ozdobna loża Królewska znajduje się. Łączą się z nią obszerne pokoje, cały teatr jak najdogodniéj jest połączony z salami redutowemi, a wspaniały bufet uzupełnia całość tak dobrze urządzoną. — Na rozpoczęcie widowisk, dano wczoraj operę Rossyniego: „Cyrulik Sewilski", a po niéj „Zabawę Tancerską". Rolę Bartola doktora grał P. Szczurowski, Rozyny Pani Aszpergerowa, Bazylego nauczyciela muzyki oddał P. Zdanowicz, a Cyrulika Pan Polkowski W tańcach celowały Panny: Eugenia, Freilich i Lideman. Publiczność nader licznie zgromadzona, uradowana wspaniałością i ozdobą miejsca, przyjęła jak najlepiéj artystów pierwszy raz na nowéj scenie występujących. — JO. Xiążę Namiestnik widowisko to obecnością swoją zaszczycić raczył.

Trzynaste sprawozdanie z czynności Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, od dn. 20. Lipca 1832. r. do dn. 20. Stycznia 1833. r.

(Dalszy ciąg.)

Udzielanie Pożyczek.
§. 221. *Instrukcyi. Ustęp A.*

Bliskość prekluzyi w przystępowaniu do Towarzystwa Kredytow. Ziemskiego, oraz trwające dobrodziejstwo rozkładu zaległéj amortyzacyi, miały wpływ na pomnożenie się liczby dóbr do Towarzystwa przystępujących lub pociągniętych. Najgłówniejszy zaś do tego powód dał skarb publiczny, upoważniony w roku zeszłym przez N. Pana do podniesienia z lokacyi hipotecznéj, za pośrednictwem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego kapitałów po-duchownych, po-jezuickich i po-pruskich, oraz do zaciągnięcia pożyczki na dobra górnicze, i na dobra po duchowieństwie suprymowaném.

W upłynionéın półroczu zażądaną została pożyczka dla dóbr 649 na summę zł. 37,179,670.

W skutek zażądania tego przyznano:

a) dla 301 dóbr prywatnych . .	zł.	8,670,600
b) dla 17. dóbr rządowych, i po duchowieństwie suprymowaném	—	2,138,000
Łącznie dla 318 dóbr . .	zł.	10,808,600

Z pożyczek przez Dyrekcyą główną odmówionych, Komitet rozpoznając żądanie w drodze rekursu, przyznał tylko jednę do powyższego rezultatu wchodzącą, a mianowicie: na majątek prywatny Sarnów w Województwie Płockiém położony.

Nowe pożyczki w summie jak wyżéj złotych 10,808,600 zostały wydane w następujących Listach Zastawnych:

Białe:

A.	sztuk	204	na zł.	4,080,000
B.	—	688	— —	3,440,000
C.	—	1,909	— —	1,909,000
D.	—	537	— —	268,500
E.	—	782	— —	156,400
Łącznie	sztuk	4,120	na zł.	9,853,900

Żółte:

A.	sztuk	3	na zł.	60,000
B.	—	75	— —	375,000
C.	—	426	— —	426,000
D.	—	115	— —	57,500
E.	—	181	— —	36,200
Łącznie	sztuk	800	na zł.	954,700

W ogóle Listów Zastawnych sztuk 4920, na zł. 10,808,600.

Poprzednie zdanie sprawy obejmuje, że już w pierwszém półroczu 1832. r. okazał się brak przygotowanych Listów Zastawnych, i że z tego powodu musiano wybić nowych: Litera C. sztuk 2154, Litera D. sztuk 322, oraz zamówić dostawę 16,000 arkuszy pargaminu na następną potrzebę. Właśnie dla pomnożonych żądań pożyczek, zabrakłoby było listów zastawnych i w upłynionéın półroczu, gdyby braku tego Dyrekcya główna niebyła uprzedziła otworzeniem fabryki dla wybicia nowego zapasu na pargaminie istotnie dostawionym, o których powyżéj była wzmianka.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 21. Lutego.

(*Z Gazety Vossa.*) — Goniec dn. 8. m. b. przez Posła Cesarskiego przy dworze Otomańskim, Barona Ottenfels, wyprawiony przywiózł tu dnia dzisiejszego wiadomość, że Cesarsko-Rossyjski Generał-Porucznik Murawiew powracając z Alexandryi dn. 5. m. b. do Dardanelów przybył. Ponieważ wiatr gwałtowny północny przejazd utrudzał, przeprowadził Generała do Stambułu statek wysłany w tym celu przez Pana Buteniewa. Wiadomości przez Hr. Murawiewa przywiezionéj, która się już sprawdziła przez doniesienie urzędowe doszłe Sułtana z Azyi mniejszéj, że Ibrahim Basza postępy swoje w Kiutahia, gdzie go rozkazy Mehemeda Alego dogoniły, wstrzymał i gotowość swoję zawarcia rozejmu oświadczył, niemożemy lepiéj potwierdzić, jak przez ogłoszenie następującéj noty urzędowéj, wydanéj dnia 7. m. b. przez Barona Ottenfels do Efendego:

Nota Cesarsko-Królewskiego Posłannika, Barona Ottenfels do Efendego Państwa.

„Pospieszam donieść JWPanu, żem przez

Cesarsko - Rossyjskiego Generał - Porucznika, Murawiewa, przybyłego z Alexandryi, odebrał uwiadomienie od tamecznego Krolewsko - Cesarskiego Generalnego Konsula, względem sposobu, jakim wykonał instrukcye, dane sobie przezemnie za rozkazem dworu Cesarsko - Austryackiego. Instrukcye te doszły jeszcze dość rychło do Alexandryi, tak dalece, iż Konsul Generalny kroki swoje jeszcze mógł połączyć z układami Generała Murawiewa i taką drogą przekonać Mehemeda Alego o zupełném porozumieniu obydwóch wielkich mocarstw, z państwem tureckiém graniczących, względem postępowania jego z Jego Wysokością, Sułtanem, tudzież o niezmiennéj przyjaźni Cesarza, mego Najdostojniejszego Pana, ku temu monarsze, i o żywym udziale, który bierze we wszystkiém co się państwa tego dotyczy. Mehemed Ali oświadczył uroczyście Generalnemu Konsulowi Austryi, iż gotów poddać się swemu prawnemu monarsze, którego rozkazów oczekuje, że Rifant Halila Baszę, przez Jego Wysokość do Alexandryi wysłanego, z największém przyjmie uszanowaniem i że tymczasowo synowi swemu, Ibrahimowi Baszy, przesłał rozkaz, aby zaprzestawszy krokow nieprzyjacielskich dalej się nieposuwał. Zawiadamiając o tém JW Pana, śmiem sobie tą pochlebiać nadzieją, że w tym czynie nowy upatrywać będziesz dowód udziału, jaki Pan mój Najmiłościwszy, w losach Państwa Otomańskiego bierze, oraz szczerości i działalności środków ku ocaleniu pokoju i szczęśliwości państwa tego przez Cesarza mego przedsięwziętych. Jestem z największém uszanowaniem i t. d. (podp.) Ottenfels."

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 21. Lutego.

Gazety tutejsze donoszą, że Xiążę Orleański jutro po południu do Bruxelli przybędzie i tu kilka dni zabawi.

Lynx dziejszy zawiera następujący artykuł: „Wszystkie dzienniki opiewają, że Król Leopold na wiosnę z małżonką swoją w podróż się uda do zamku swego Claremont. Król Leopold miał tyle poświęcenia, iż stanął na czele naszém, gdy go większość kongresu wzywała, aby się dla niepodległości naszéj narażał na niebezpieczeństwo wojny i wszystkie z nami dzielił nieprzyjemności i przygody. Zniósł on wespół z nami obcą interwencyą i wszelkie upokorzenia, które naszemu honorowi uwłaczają; był on świadkiem zguby handlu naszego i upadku dobrego mienia, niemogąc téj klęsce zaradzić; — dość poświęcenie się jego dla nas, wydało tylko gorzkie plony, których widok rownie jego boli, jak nas zasmuca. — Gdyby zaś mimo zasług ojczyznie naszéj łożonych przez nieszczęsną jakąś gwiazdę, prześladującą go, jak się zdaje, bezustannie, do tego tylko miał być przeznaczony, aby istności naszéj politycznéj i obywatelskiéj przynosić uszczerbek, i nas razem z sobą o zgubę przyprawić, nie będzież mu się zdawało być rzeczą słuszną, do ofiar już poniesionych, jednę jeszcze dołączyć? — Zaiste pobyt N. Pana w obcym kraju nastręczyłby najlepszą sposobność, aby mu prawną drogą podać petycye, wynurzające wdzięczność narodu Belgijskiego, ale téż przytém uniżone oświadczenie, że wypadki ani jego, ani kraju oczekiwaniom nie odpowiadały. Takim sposobem owe wynurzenie wdzięczności niezdawałoby się zmyśloném; zaś konieczność rozstania się nazawsze uczyło by wtenczas równie jak i w obecnéj chwili. Byłoby to dowodem, że kongres, mając wprawdzie najlepsze zamiary, jednak niekorzystne i mało skutkujące wynalazł kombinacye. Tą drogą wszyscybyśmy z honorem wyszli z praw obecnych, N. Pan zaś z swojéj strony tyle już dał dowodow poświęcenia się na korzyść naszę, iż tuszyć sobie wypada, że i ostatniéj ofiary nam nieodmowi."

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Lutego.

Dziennik handlowy pisze: „Następujące donoszą nam szczegóły, względem owego miliona, który Królowa Belgijczyków ma dostać w posagu. Gdy Król majątku prywatnego ustąpił dzieciom swoim, przypadło na Xiężniczkę 6 milion. w dobrach nieruchomych. Trzy miliony w gotowiźnie mają być od Izby żądane. Warunki te kontraktu ślubnego były nawet dla powierników dworu tajemnicą. Dziwną to istotnie rzeczą, iż summę tę w gotowiźnie chcą doręczyć Królowi Belgijczyków, chociaż ta Belgia wrachowawszy koszta wojenne, 65 milion. nam winna, od których przynajmniéj owe 3 mil. odciągnąćby wypadało.

Xiążę Polignac kazał w gazecie Renovateur wydrukować pismo, w którém udanie się rewolucyi Lipcowéj téj przypisuje okoliczności, że z niedostateczną siłą powstańców ścigano aż do ciasnych ulic, kiedy przeciwnie, idąc za przykładem Napoleona, wypadało siły swoje na jeden punkt zgromadzić i powstańców do siebie przywabić i przypuścić, aby ich takim sposobem na głowę pobić.

Burze nad brzegami morskiemi okropne w upłynionym tygodniu zrządziły szkody. W Hâvre wicher straszny większą część dachów zniósł, a w Cherburgu okręty znaczne przez niego poniosły uszkodzenia.

Gazety rojalistyczne donoszą z Blaye pod d. 13. m. b.: „Mały pawilon, wystawiony na wałach fortecy dla Xiężny Berry i mający jéj słu-

żyć za miejsce odpoczynku, już wykończony; Xiężna wszelako dotychczas go niezwiedziła, ponieważ z nowym Gubernatorem Generałem Bugeaud wcale widywać się niechce; postanowiła więc wyrzec się przechadzek na wałach, na których tylko w towarzystwie Gubernatora pokazywać się jéj wolno." — Wysłano stąd doktora Meinier do Blaye, aby na przypadek zasłabnięcia Xiężny natychmiast jéj udzielił pomocy lekarskiéj.

Pożyczka Dom Miguela, względem któréj P. Jauge miał wejść w układy, nieprzyszła do skutku ani tu, ani w Londynie.

Mówią, iż Generał Pajol ma wydać rozkaz dzienny do załogi tutejszéj względem pojedynków z powodu zdań politycznych; gdyż wielu oficerów okazało zamysł należenia do sporów między Karolistami i Republikanami, popierając ostatnich.

Wojskowi uwolnieni od czynnéj służby, i pobierający pensyą w departamencie Mozelli, podali Izbie Deputowanych petycyą obejmującą 541 podpisów, o przywrócenie orderu weteranów, istnącego przed rewolucyą r. 1789.

Dziennik wychodzący w Nantes donosi, iż w kilku miejscach Wandei pokazały się znowu małe bandy Szuanów, i napadają wieśniaków.

W warsztacie tutejszego rzeźbiarza Pradier ulano niedawno bronzową statuę J. J. Rousseau dla miasta Genewy.

Miasto Amboise, gdzie się zmarły Hrabia Chaptal urodził, postanowiło wystawić pomnik temu zasłużonemu i uczonemu mężowi.

Pan Horacy Vernet, któremu polecono zrobić wielki obraz, wystawiający wzięcie cytadeli Antwerpskiéj, znajdował się onegdaj w Vincennes na ćwiczeniach artyleryi, odbytych z rozkazu Ministra wojny, aby wspomniony artysta miał dokładniejsze wyobrażenie o działaniach artyleryczuych. Towarzyszył malarzowi Pan Gavard, wynalazca tak nazwanego dyografa, narzędzia do rysowania, i w obecności jego bardzo prędko odrysował bateryą artyleryi w różnych jéj stanowiskach. Pan Vernet weźmie z sobą do Rzymu jedno takie narzędzie dla tamecznéj francuzkiéj akademii malarskiéj.

Na ostatniém posiedzeniu akademii umiejętności politycznych i moralnych, Pan Dupin wniósł, aby Lorda Brougham obrano członkiem zagranicznym.

Bióro długości obrało geometrą swoim Pana Prony w miejsce zmarłego Pana Legendre, a Król potwierdził ten wybór.

Xiążę Brunświcki Karol bawi od niejakiego czasu w okolicach Paryża, i często przyjeżdża do miasta, gdzie kupił pałac. Lord Granville i Hrabia Kielmannsegge, sprawujący interesa hanowerskie, oświadczyli (jak słychać) urzędownie, iż Anglia niejest przeciwną pobytowi jego we Francyi. Stąd wnoszą, iż skończyły się układy, które oddawna odbywały się między rządami angielskim i brunświckim z jednéj, a austryackim i pruskim z drugiéj strony.

Południowe departamenta Francyi są dotknięte powodzią; gościniec z Tuluzy do Paryża jest zalany w znacznéj przestrzeni przez wezbranie rzeki Aveyron.

Z dnia 20. Lutego.

Izba deputowanych roztrząsała dnia wczorajszego budżet Ministeryum spraw zewnętrznych. Nasamprzód zabrał głos P. Podenas. Wyjaśniając stósunki Francyi ku mocarstwom zagranicznym oświadczył, że Ministeryum nieumie utrzymać godności należącéj się krajowi; Francya trwoniąc swoje skarby i przelewając krew swoję, żadnéj niedostąpiła korzyści. Wszystkie albowiem wyprawy niewydały pożądanego skutku. — Hr. Larochefoucauld przekładając rozmaite poprawki, głosował jednak w ogólności za budżetem. — P. Salverte narzeka na wielką rozrzutność, objawiającą się w wszystkich odnogach służby publicznéj. Nigdy jeszcze nie potrzeba było być bardziéj oszczędnym, a nigdy mniéj niebyło ekonomii w wydatkach państwa, jak obecnie. Głosował on przeciw budżetowi. — Hr. Delaborde, wstąpiwszy na mównicę, skréślił świetny obraz położenia i stósunków Francyi ku mocarstwom zagranicznym i sprzeciwiał się każdemu ukróceniu budżetu. — Po kilku uwagach Generała Lafayette, będących przeciwnego wcale ducha i dążenia, zabrał głos sam Xiążę Broglie, któremu, ponieważ czasu niestało, Pan Mauguin dnia jutrzejszego odpowie.

Poseł Belgijski dał wczoraj dla wszystkich Generałów i wszystkich oficerów armii północnéj wielką ucztę.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 9. Lutego.

Statek parowy, przybyły wczoraj z Porto, przywozi wiadomości z miasta tego sięgające aż do dn. 4. m. b. i gazetę Chronica aż do 1. m. b. — Prócz doniesienia o nowych dowozach amunicyi i żywności, tudzież o nadejściu wzmocnienia 500 ludzi, żadnych ciekawych nowin nieodebraliśmy. Chronica pod dn. 1. m. b. opisuje nową organizacyą armii, składającéj się w ogóle z 3 dywizyonów, t. j. 11 pułków piechoty, 3 jazdy, 5 strzelców, 4 batalionów ochotników i 26 dział, prócz taboru odwodowego. — Im dłużéj się ta cała sprawa wlecze, tym większéj nabieramy nadziei, że się dla Dom Pedra źle nareszcie skończy.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 16. Lutego.

Times rozumie, że z dotychczasowych obrad w Izbie niższéj trzy ważne rezultaty wyprowadzić się dają: 1) że nierząd, grożący zniweczeniem powagi praw w Irlandyi, przez reformowany Parlament nadal cierpianym niebędzie; 2) że unia między Irlandyą i Anglią się nierozwiąże, jeśli większość połączonego Parlamentu w stanie będzie zniweczyć spiski w tym szkodliwym zamiarze knute; 3) że tenże Parlament obstawać będzie za użyciem rozciąglejszych środków ku odwróceniu nadużyć publicznych, na które lud Irlandzki słusznie narzeka. — Gazeta ta poczytuje więc zniesienie unii za prawie niepodobne, i rokuje wszystkim Agitatorom (podżegaczom) niechybną przegraną. „Zresztą, powiada między innemi, powinnością naszą, przestrzedz Ministrów, aby z téj okoliczności, iż w ułożeniu adresu tyle znaleźli wsparcia, niewnioskowali, że każde przez nich podane pytanie równie popieraném będzie. Zdanie to byłoby zupełnie mylne; tą razą albowiem głosowało za nimi wielu jedynie dla tego, ponieważ szło o adres na mowę Króla od tronu; ponieważ o to szło, czy prawo, czyli też nierząd miały panować w Irlandyi; ponieważ tu to zachodziło pytanie, czy W. Brytania ma być rozszarpaną na kawałki, czyli téż nie.“

Taż Times donosi wedle pisma prywatnego z Dublina pod d. 8. m. b.: Od ostatniego rocznego zgromadzenia towarzystwa dla żebraków w mieście naszém, zwrócono większą uwagę na prawa względem ubogich, i ma się odbyć walne posiedzenie, aby się nad petycyami w téj mierze podanemi naradzać. Publiczność niewspiera więcéj owego towarzystwa, tak jak dawniéj, przeto téż miało ono w porównaniu z przeszłym rokiem deficyt wynoszący 2500 funt., chociaż z powodu cholery obręb działalności onego był większy. Na rocznych posiedzeniach zwykły się dawniéj damy nawet wysokiéj rangi pokazywać, tą razą wszelako zgromadzenie bardzo było nieliczne. Dwaj najczynniejsi członkowie towarzystwa z rozpaczy usunęli się od służby. Jeden z nich albowiem oświadczył, że mimo usilnych starań, aby zapobiedz żebractwu po ulicach, na saméj Dawson ulicy ciągle 160 żebraków równocześnie się tuła. — Więzienie Hrabstwa Westmeath aż do natłoku przepełnione; w ciągu ostatniego miesiąca osadzono tam przeszło 30 osób jedynie tylko, ponieważ broń ukradły. — W Hrabstwie Cork ujęto w przeszłą sobotę 8 osób, które miały udział w napaści na policyą, i d. 21. Listop. tych, co Rektorowi (bakalarzowi) w Kilmeen bydło zabrali, ukamienowały, zaś dotychczas przed ścigającą policyą szczęśliwie uchodziły. — Do Hrabstwa Wexford wysłano zamiast 100 policyantów, których Magistratura w Enniscorthy żądała, 50 tylko na wzmocnienie; tuszą albowiem sobie, że i ta siła, posiłkowana przez opinią publiczną, którą zamachy i bezprawia Białonogich oburzyły, wystarczy, aby gwałty i rozboje powściągnąć.“

Bil dotyczący się środków, mających być użytemi przeciw podżegaczom Irlandzkim, wczoraj w Izbie wyższéj po raz pierwszy został odczytany.

Wczoraj odprawiło się tu zgromadzenie przyjaciół Pana Lyall, który chce być obrany członkiem Izby niższéj po śmierci Ławnika Waithman. Zamierzono urządzić kommissye okręgowe, i tym, którzyby wybór Pana Lyall popierali, podać sposobność do zapisania się na listach wyborców. Nieogłoszono ieszcze dnia, w którym zgromadzenie wyborcze ma się odbyć. Z drugiéj strony zebrali się także wczoraj przyjaciele innego kandydata, Ławnika Venables, który obszernie wystawił swój sposób myślenia, i na dowód zdolności odwołał się do dawniejszego swego postępowania w Parlamencie. Oświadczył, iż popierał reformę oraz wszelki środek, zmierzający do swobód narodowych i bezpieczeństwa kraju; iż starać się będzie, aby Irlandya używała takich dobrodziejstw, jak Anglia; iż pragnie sprawiedliwego podziału własności kościoła irlandzkiego na rzecz duchowieństwa protestanckiego, katolickiego i prezbyteryańskiego; iż własność kościoła anglikańskiego chce użyć na cel przyzwoity, to jest: na wsparcie duchowieństwa i ubogich; iż każda parafia powinna mieć jednego Xiędza, a korporacye i monopolia kościelne znieść należy. Oświadczył oraz, iż głosować będzie za trzyletnim parlamentem; nienamienił atoli o tajném kreskowaniu. Powiedział nakoniec, iż głosować będzie za zniesieniem podatku od domów i okien, tudzież za zniesieniem niewoli w osadach pod warunkiem wynagrodzenia właścicielom plantacyi. Celem podniesienia rolnictwa, żądać będzie umiarkowanéj opłaty cła od wprowadzenia zbóż, któraby się powoli zmniejszała, a nakoniec zupełnie ustała, jeźliby już niebyła potrzebną. Mniemał, iż Ministrowie zasługują na ufność reformowanego parlamentu, i że należy wspierać ich we wszystkiém, coby nienadwerężało praw i interessów narodu.

Z dnia 18. Lutego.

Nadeszły tu wiadomości z Porto, sięgające aż do d. 10. m. b.: Od d. 24. Stycznia wszystko tam było spokojnie, wyjąwszy, że w nocy

na d. 31. kilka kul i bomb rzucono do miasta, które wszelako niezrządziły znacznéj szkody. Depesze, które Dom Pedro od Pana Stratford Canning był odebrał, zyskały, jak się zdaje, zadowolenie jego. Armia była nanowo organizowaną; Xiążę Terceira otrzymał główne dowództwo nad 1szym dywizyonem, Saldanha nad 2gim, a Generał Stubbs nad 3cim, tudzież nad wojskami angielskiemi, będącemi w służbie Donny Maryi. Wydarzyło się kilka zbiegostw. Z powodu cholery wzbraniał się Konsul angielski wprost wystawiać świadectwa zdrowia. Obie armie, oblegająca równie jak oblegana, w złém zostają położeniu. Między obcymi, służącymi w wojsku Dom Pedra, w chwili, gdy listy te odchodziły, zniechęcenie i duch buntu górę brały. Jakoż w ogólności Cesarz zaufanie i względy armii i mieszkańców postradał; co większa, mówiono nawet, że Generałowie Stubbs i Saldanha zaczepne rozpoczną działania, niepytając się Dom Pedra i bez pozwolenia jego. Zresztą prawda, że gdyby tylko można było wszystkie siły utrzymać w porządku i posłuszeństwie, łacnoby 10,000czna armia wkrótce się zgromadziła, aby stanowcze rozpocząć działanie i zwycięstwo na jednę lub drugą stronę przechylić."

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 12. Lutego.

Thorwaldson ma na wiosnę zwiedzić ojczyznę swoję (Danią).

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — W dniach tych opuściła prassę w drukarni Piotra Pillera powieść wierszem, napisana przez Stanisława Jaszowskiego, pod tytułem: „Mulatka." Treść jéj wyjęta jest z historyi wyprawy legii polskiéj do St. Domingo w r. 1802. (Rozm. Lw.)

Znany Józef Straszewicz napisał w Paryżu dzieło w języku francuzkim: *Emilie comtesse Plater, sa vie et sa mort.* — Roman Sołtyk wydał także dzieło o Polsce w języku francuzkim. (Rozm. Lw.)

Ludwik Wołowicz w celu otrzymania w uniwersytecie paryzkim stopnia licencyata, czyli magistra prawa, ogłosił niedawno obszerną rozprawę po francuzku o hipotekach. W rozprawie téj objął nietylko prawo rzymskie, francuzkie i niemieckie, ale nadto obznajomił Francuzów z systematem hipotecznym, zaprowadzonym w Królestwie Polskiém na Sejmie 1818. i niewahał się powiedzieć Francuzom, że prawa polskie na pierwszeństwo w téj mierze (przed francuzkiemi) zasługują. Prawnicy francuzcy wielkie oddają pochwały talentowi autora i obszernym jego wiadomościom; uniwersytet paryzki zaś udzielając mu jednomyślnością stopień, którego żądał, najlepiéj ocenił jego zdolność.

(Z pisemka: Bolesław III.)

W uniwersytecie Paryskim została utworzona ostatniemi czasy katedra języka angielskiego, i postanowiono, iż język ten będzie odtąd stale należał do przedmiotów publicznego wychowania w kollegiach i szkołach francuzkich. (Raczéj późno, niżeli nigdy. Francuzi niedawno jeszcze spostrzegli, że Anglia i jéj literatura zasługują na niejaką uwagę. Podobne opóźnienie w założeniu katedry języka takiego narodu jak angielski, niedarowaném jest w kraju, który ma oddawna pretensyą do wysokiéy cywilizacyi. Nasz były uniwersytet Wileński miał w tym względzie wyższość nad sławnym uniwersytetem Paryskim.) (Tyg. Pet.)

W końcu zeszłego roku wyszła w Petersburgu książka pod tytułem: „Heroldya i porządek otrzymywania od niéj utwierdzenia szlachectwa." St.-Petersburg w drukarni Karola Kraya. 1832. (str. VIII, 72, w osemce.)

Pani de St. Elme, autorka „Pamiętników kobiety współczesnéj" (Mémoires d'un Contemporaine) ogłosiła, iż wiadomość, rozniesiona przez dzienniki o zamiarze jéj wystąpienia na scenie teatru Ambigu comique, jest tylko złośliwą facecyą.

W jednym ze stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj (Ohio), w Masillon, wykopano niedawno dwa ogromne zęby, z których każdy miał długości 9 stóp 6 cali, a 8 cali średnicy. Dwóch ludzi zaledwie mogło jeden z nich podjąć; zewnętrzna ich powierzchnia jest jeszcze całą i gładką jak kość słoniowa, wewnątrz tylko są nieco nadpróchniałe. Znaleziono je w bagnie, około 2 stóp pod powierzchnią ziemi; podobne są wielce tym, które niedawno odkryto w Bone-Aick w Kentucky. Sądząc z tych kości podług rachuby anatomicznéj, wielkość zwierzęcia, do którego należały, wynosić musiała przynajmniéj 60 stóp długości, na 22 wysokości i 12 średnicy. Zwierzę to przechodziłoby zatém, co do wielkości, mammuta w takim stósunku, w jakim słoń przewyższa wołu.

Gazety amerykańskie donoszą, że źródło rzeki Missisipi zostało nakoniec odkryte, mianowicie w jeziorze Ibasca.

W Rzymie, w początkach Stycznia r. b., wyszedł pierwszy zeszyt od wszystkich badaczów i przyjacioł natury z upragnieniem ocze-

kiwanego dzieła zoologicznego Karola Lucyana Bonapartego, Xięcia Musignano, pod tytułem: *Iconografia della Fauna Italica*, *opera di don Carlo Luciano Bonaparte, principe di Musignano.* (Rozm. Lw.)

Wielkie działo w połowie XV. wieku.

W czasie kiedy szturm Antwerpii rozniosł sławę olbrzymiego moździerza, nie od rzeczy będzie przypomnieć co Gibbon mówi o podobnież olbrzymiém dziale, użytém w 1453 roku przez Mahometa II. przy szturmie Konstantynopola. (Zob. Gibbon's The history of the decline etc. Wydanie Londyńskie 1826, T. IV. str. 361.) „Przemyślając nad środkami zniszczenia, szczególnie się zastanawiał (Mahomet II.) nad świeżym i straszliwym wynalazkiem (prochu) Latinów: artylerya jego przewyższyła wszystko znajome na świecie. Ludwisarz Duńczyk, albo może Węgrzyn, doświadczywszy nędzy w Greckiéj służbie, zbiegł do muzułmanów i został łaskawie przyjętym od tureckiego Sułtana. Mahomet rad był odpowiedzi, którą otrzymał na pierwsze pytanie niecierpliwie zadane artyście: azali zdoła odlać działo, mogące cisnąć kulę lub kamień tak wielki, iżby mógł przebić wały Konstantynopola? „Wiem jak są mocne, lecz choćby i od Babilońskich były mocniejsze, mógłbym sporządzić machinę nadzwyczajnéj dzielności: ustawienie i kierowanie będzie należało do twoich mechaników.“ Po takiém zapewnieniu, założono ludwisarnią w Adryanopolu: przygotowano kruszec i w końcu trzech miesięcy, Urban sporządził działo niesłychanego, niepodobnego prawie do wiary, ogromu: otwór miał być dwanaście dłoni (36 calów) szeroki, a kula kamienna ważyła przeszło sześćset funtów. Na pierwsze doświadczenie obrano plac wolny przed pałacem: lecz żeby zapobiedz nagłym i złym skutkom zdziwienia i przestrachu, wydano odezwę, iż wystrzał z działa nastąpi nazajutrz. Huk dał się uczuć w obwodzie 100 furlongs (wyniesie do 2½ mil naszych); kula siłą prochu ciśnioną została przeszło za milę, a w miejscu, gdzie upadła, wbiła się na sążeń w ziemię. Do przewozu téj zgubnéj machiny zrobiono lawety z trzydziestu wozów i użyto 60 wołów: dwustu ludzi szło po obu stronach dla wspierania toczącego się ciężaru: dwustu pięćdziesięciu robotników szło przodem dla oczyszczania drogi i naprawy mostów: i dwa prawie miesiące zeszły na trudnéj o 150 mil przeprawie.“ Daléj powiada Gibbon, iż z tego wielkiego działa niemożna było w czasie szturmu wystrzelić więcéj nad siedm razy na dzień; podobno nawet pękło w użyciu. Voltaire całą wiadomość o tém miał za niepewną, upatrując w tém przesadę Greków: Gibbon odwołuje się do jednozgodności świadectw spółczesnych pisarzy. (Tygodn. Petersb.)

(*Życie J. Sierawskiego. — Dokończenie.*) — Te waleczne wojska posiłkowe miały udział w potyczkach pod Czczewem (Dirschau) i w pobliżu Gdańska. Po skończonéj kampanii mianowany został Sierawski Pułkownikiem 6go pułku piechoty i Kawalerem orderu polskiego za zasługi wojenne. Niebył on też nieczynnym w kampanii r. 1809.; na czele pułku swego ścierał się z nieprzyjacielem w bitwach pod Radziminem i Górą, poczém mu powierzono obronę Sandomierza, na który Arcyxiążę Ferdynand Austryacki, cofając się z pod Warszawy, po trzykroć natarczywie uderzał. Dzielny opór stawiany naówczas przemagającym nieprzyjaciół siłom, wyjednał mu krzyż legii honorowéj.

W trzy lata potém, w r. 1812., będąc jeszcze Pułkownikiem 6go pułku polskiego, zaszczytnie się odznaczył przy oblężeniu Bobrujska i pod Borysowem, tak dalece, że go sam Cesarz Napoleon Generałem brygady mianował. W téj randze walczył w całéj wyprawie wojennéj od r. 1813., okrył się wiekopomną sławą w bitwach pod Gubel i Lipskiem, i został przez Napoleona na pobojowisku krzyżem oficerskim legii honorowéj ozdobiony. Podczas téj wyprawy nieraz został raniony. W r. 1814. zwołany do Paryża, odebrał od Ministra wojny zlecenie, uorganizowania nowego legionu polskiego. Wszakże rozbił się ten projekt o szkopuł okoliczności, mianowicie spełzł na niczém dla braku broni.

Po zajęciu stolicy państwa francuzkiego przez wojska mocarstw sprzymierzonych, Sierawski z szczątkami armii polskiéj wrócił do Warszawy. Od r. 1815. aż do r. 1817. stał on na czele instrukcyi batalionów wzorowych, i mianowany został przez Cesarza Alexandra Kawalerem orderu Sgo Stanisława i Szefem pułku grenadyerów, z którym jeszcze pułk strzelców połączono. Na tém stanowisku ściągnął Sierawski podejrzenie W. Xięcia na siebie; podawał się przeto w ciągu r. 1818. po kilkakroć do dymissyi, prosił o uwolnienie i o paszport do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj. Miasto odpowiedzi mianował go Cesarz Alexander Komendantem Modlina, która forteca naówczas opuszczona i na wpół zburzona — — — .

Ale i tu nieudało się Sierawskiemu pozyskać przychylnych względów. Odwołano go napowrót do Warszawy, dokąd zniechęcony

i chory przybywszy, życie pędził aż do d. 29. Listopada roku 1830.

Wypadki życia jego odtąd czytelnikom naszym powiększéj części znajome; ktoby dokładniejszéj żądał nabyć wiadomości, tego odsélamy do dzieła samego, którego to, cośmy podali, tylko disjecta membra.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd Ziemiański niżéj wyrażony wzywa Antoniego Bonifacego Skotnickiego, syna Wojciecha i Rozalii małżonków Skotnickich w roku 1752. urodzonego, który się w roku 1771., do Barskiéj konfederacyi przyłączył i od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnego doniesienia nieuczynił, niemniéj spadkobierców jego nieznajomych, aby się w terminie peremtorycznym na

dzień 24ty Września 1833.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Wiśniewskiem Referendarzem Sądu Ziemiańskiego w miejscu posiedzeń naszych wyznaczonym bądź to osobiście bądź przez legitymowanego pełnomocnika stawili, w przeciwnym albowiem razie Antoni Bonifacy Skotnicki za umarłego ogłoszony i majątek jego w depozycie się znajdujący, zgłaszającym się spadkobiercom w miarę wykazania legitymacyi wydanym będzie.

W Poznaniu, dnia 29. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WEZWANIE.

Zapozywa się niniejszém wszystkich w ogólności którzy do kaucyi przez Jana Bogumiłego Wolff i jego małżonkę Ewę Rozynę z Astów tu w miejscu zamieszkałych za byłego pomocnika exekutorskiego Jana Helmchen wystawionéj na nieruchomości pod Nro. 219. tutéj położonéj pod Rubr. III. Nro. 1. do ilości 200 Tal. zahypotekowanéj pretensyą mieć mniemają, iżby się w terminie na

dzień 10. Maja r. b.,

przed W. Assessorem Sądu Ziemiańskiego Lehmann zrana wyznaczonym stawili, i pretensye swe podali, w razie bowiem przeciwnym względem prawa swego do nieruchomości w zastaw danéj trzymania się pozbawionemi i jedynie do pozostałości zmarłego już Helmchen odesłanemi będą i kaucyą z księgi hypotecznéj wymazaną zostanie.

Gniezno, dnia 7. Stycznia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że kupiec tutejszy Leyser Pulvermacher i narzeczona jego Berta z domu Elkisz przed zaślubieniem swojém na mocy kontraktu sądowego w dniu 4. Lutego r. b. zawartego wspólność majątku nie zaś dorobku w przyszłém swém małżeństwie wyłączyli.

Poznań, dnia 8. Lutego 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Przedaż nasion.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 28. Lutego 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	94$\frac{1}{4}$	93$\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97$\frac{3}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	99$\frac{5}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99$\frac{1}{4}$	98$\frac{3}{4}$
Szląskie	—	105$\frac{3}{4}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 1. *Marca* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do* Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	1	17	6
Żyto	1	—	—	1	1	3
Jęczmień . .	—	16	—	—	17	—
Owies . . .	—	16	—	—	17	6
Tatarka . .	1	—	—	1	2	6
Groch . . .	—	25	—	—	27	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	3	10	—
Masła garniec	1	10	—	1	15	—